

Szanowni Państwo,

W związku z otrzymaną niepełną informacją na moje zapytanie oraz biorąc pod uwagę trwający proces legislacyjny i pojawienie się w nim korekt, które nie były mi wcześniej znane, a dotyczą uchwalonej w dniu 01.10.2021r. ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, wnoszę do Ministerstwa Finansów, na podstawie Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2020 r. poz. 2176.), o udzielenie informacji w zakresie przedstawionym poniżej.

Zgodnie z art.26 ust 1 pkt 2aa i ust 4a-c ustawy o PIT, art. 32 ust. 2a i 2b ustawy o PIT ulgą (*obniżką korygującą*) dla tzw. klasy średniej objęci będą pracownicy oraz, w ramach zgłoszonych poprawek (*bez konsultacji*) na dwa dni przed głosowaniem w Sejmie, podatnicy osiągający przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej. Ulga ma m.in. na celu zrekompensowanie ww. podatnikom wyłączenia możliwości odliczenia składki na ubezpieczenie zdrowotne. W tym kontekście należy podkreślić, że ustawodawca w ramach „Polskiego Ładu” wykluczył możliwość odliczania składki zdrowotnej wobec wszystkich grup podatników, w tym również wobec emerytów, do grona którego się zaliczam. Takie wyłączenie powoduje u mnie poczucie niesprawiedliwości, i to podwójnej. Z jednej strony wynikającej z art.2 Konstytucji RP czyli niesprawiedliwością społeczną, z drugiej z niesprawiedliwością podatkową. A przecież prawa podstawowe ujęte w Konstytucji oparte są właśnie na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości.

W uzasadnieniu dotyczącym ulgi dla klasy średniej, w druku sejmowym nr 1532, na str. 7 powołano się na art.24 Konstytucji oraz na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 maja 1996 r., sygn. akt K 22/95 , które mają uzasadnić skierowanie ulgi tylko do określonej grupy podatników.

Jeśli przyjąć tylko ww. źródła uzasadnienia, gdyż innych ustawodawca nie przedstawił, w odniesieniu do ww. orzeczenia z 29.05.1996r. rodzi się pytanie, na które proszę o odpowiedź:

1. Jakie przesłanki prawne, ekonomiczne lub społeczne (występujące razem lub oddzielnie) przemawiają za tym, aby objąć ulgą dla klasy średniej tylko te grupy podatników, które zawiera art.26 ust.1 pkt2aa ustawy? Dlaczego tam nie ma emerytów?

W tym miejscu, w nawiązaniu do art. 24 Konstytucji RP, nie mogę zgodzić się z ustawodawcą, który twierdzi iż „...*ulgę skierowano do pracowników, bowiem ta forma działalności zarobkowej znajduje się pod szczególną ochroną państwa....* Konstytucja w art. 24 mówi wprost, iż to „...*praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej, a państwo sprawuje nadzór nad warunkami pracy*”. Zatem praca i jej efekty, tak samo jak życie, od poczęcia aż do śmierci, jest pod ochroną RP, bo praca jest samym życiem, jest jego naturalnym i niewymuszonym wyrazem. W przestrzeni publicznej mówi się, iż nie pracuje się jedynie dla idei, a politycy z kolei zapewniają, że do polityki (*czyli też formy pracy*) nie idzie się dla pieniędzy (?) Mnie przekonuje podejście, w którym praca postrzegana jest jako świadomy wyraz czynności polegających na wkładaniu wysiłku człowieka w dążeniu do osiągnięcia założonego przez niego celu. Tym celem dla mnie, gdy podejmowałem pracę, było nie tylko traktowanie pracy jako środka służącemu zaspokajaniu bieżących potrzeb, ale i źródła rozwoju osobistego, sposobem życia, który wiązał się ze sferą samorealizacji. Patrzyłem też na moją przyszłość w kontekście upływającego czasu i przyszłej emerytury. Dlatego obecni emeryci, pracując długie lata, poświęcając się tej pracy całym sobą, płacąc uczciwie wysokie składki, osiągnęli wyższą emeryturę. Tak

więc emerytura jest dobrem, które uzyskali poprzez ciężką pracę. Emerytura to efekt ich pracy. Emeryci są zatem beneficjentami świadczenia, które sami sobie wypracowali. Jest to wynik ich pracy, z której mają prawo teraz korzystać, a państwo ma właśnie zapewnić ochronę dobrodziejstwa tejże pracy, która przybrała postać świadczenia emerytalnego.

Biorąc pod uwagę powyższe, z całą mocą należy podkreślić, iż emeryci w kontekście art. 24 Konstytucji również zasługują na objęcie ulgą podatkową dla klasy średniej.

Przywołując słowa, które padły z mównicy sejmowej, a wypowiadała je-krzyżąc Pani Premier Beata Szydło uzasadniając wypłacone kilkudziesięcio tysięczne nagrody uznaniowe, mówiła „...*te pieniądze im się po prostu należą !!!...*”. Powiem tak samo, z pełną odpowiedzialnością, iż emerytury z ulgą (obniżką korygującą) również nam się po prostu należą.

W odniesieniu do planowanych zmian w podatkach, bardzo niepokoi mnie stanowisko przedstawiciela rządu, wicepremiera, do tego posła i lidera partii PiS, Pana Jarosława Kaczyńskiego, który w wywiadzie udzielonym w dniu 16.10.2021r. dla stacji radiowej RMF FM, mówił, iż „...*ci którzy żyją z cwaniactwa, ci rzeczywiście mogą na tym stracić...*”

Pytanie:

2. Na czym polega cwaniactwo emerytów otrzymujących świadczenia od 4900 brutto i więcej, którym przewidziano obniżenie kwoty emerytury na rękę?

A może cwaniactwem emerytów, którym zmniejszy się wysokość emerytury w portfelu jest kilkadziesiąt lat uczciwej pracy, płacenia wyższych podatków i składek, nie osiągnięcia dochodów w szarej strefie, nie otrzymywania części wynagrodzenia „pod stołem”? To jest pytanie retoryczne.

Te słowa przedstawiciela rządu kierowane do uczciwych podatników są nie tylko przykre, ale wręcz upokarzające, uwłaczające godności.

Z kolei inny przedstawiciel rządu, wiceminister finansów, Pan Sebastian Skuza w wywiadzie dla Money.pl, mówił, iż „... *większe obciążenia będą ponosić osoby o ponadprzeciętnych dochodach...*”

Pytanie:

3. Jakie kryteria, wskaźniki dochodów (liczbowe, kwotowe, procentowe, GUS, inne) zostały przyjęte jako ponadprzeciętny dochód? Czy wszyscy podatnicy zostali zakwalifikowani do poszczególnych kategorii dochodów, dla których przewidziano zwiększenie /zmniejszenie/neutralność obciążenia podatkowego? Emeryci ze świadczeniami 4900 brutto są w klasie...jakiej? Ze średniej nas wyrzucono, do niższej też się nie kwalifikujemy. W wyższej też nie ma dla nas miejsca, bo nie odczuwam tego, że jestem przesadnie bogaty, nie jestem krezusem. Gdzie jest nasze miejsce w grupie podatkowej?

W związku z tym, iż nie jest mi przekazywana pełna wiedza dotycząca zmian w przepisach podatkowych, o które zapytywałem Ministerstwo Finansów, niejako zmuszony zostałem do samodzielnego poszukiwania źródeł tej wiedzy. Nie będąc prawnikiem, musiałem stać się samoistnym adwokatem w sprawach publicznych, które mnie dotyczą jako obywatela-podatnika.

W celu poznania prawdziwego stanu prawnego, ekonomicznego czy społecznego uzasadniającego objęciem lub nie emerytów ulgą dla klasy średniej, a tym samym spróbowania obiektywnie ocenić tą materię, zapoznałem się z dostępną literaturą oraz polskim orzecznictwem.

Niewątpliwie obowiązek daninowy na gruncie podatku dochodowego od osób fizycznych ma swoje konstytucyjne źródło, a w związku z tym również ocena kształtu systemu ulg, zwolnień, odliczeń, kwot wolnych i kosztów funkcjonujących w ramach tego podatku musi respektować i wspierać reguły wynikające z Konstytucji RP (w tym z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 84 i art. 217). Wszelkie działania prawodawcze w analizowanym zakresie wyznaczone są zatem zasadami, wartościami i normami konstytucyjnymi, które zabraniają tworzenia instytucji pozornych, niesprawiedliwych, nadmiernie ograniczających prawa podatnika oraz podważających jego zaufanie do państwa i stanowionego przez nie prawa (*Wyrok TK z 8 października 2013r., sygn. akt SK 40/12, OTK-A ZU 2013, nr 7, poz 97*).

Zatem państwo powinno w pełni i wszechstronnie zagwarantować przestrzeganie zasady sprawiedliwości, powszechności oraz równości opodatkowania na gruncie rozliczeń z tytułu podatku dochodowego. Z tego też względu zakłada się istnienie ścisłej zależności między sprawiedliwością podatkową a sprawiedliwością społeczną. Współczesna koncepcja sprawiedliwości podatkowej rozważana na gruncie podatków dochodowych związana jest nierozzerwalnie z założeniem, zgodnie z którym należy zapewnić powszechność i równość opodatkowania wszystkich obywateli, uwzględniając przy określaniu wysokości zobowiązania konieczność zaspokojenia przez podatnika z uzyskanego dochodu, po jego opodatkowaniu, elementarnych potrzeb osobistych. Taki sposób nakładania ciężaru podatkowego odpowiada jednocześnie idei, zgodnie z którą wszystkie podmioty, charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, powinny być traktowane równo, według jednakowej miary, bez różnicowań dyskryminujących czy faworyzujących (*wyrok TK z 28 listopada 1995 r., sygn. akt K 17/95, OTK 1995, nr 3, s. 177; wyrok TK z 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98, OTK 1998, nr 6, s. 505*).

W systemie podatkowym, w tym przede wszystkim przy określaniu wysokości zobowiązań podatkowych oraz zasad ich ponoszenia, w sposób najbardziej wyrazisty uzewnętrznia się kolizja interesów państwa i podatnika. Z jednej strony państwo zgodnie z postanowieniem art. 217 (*zgodnie z którym nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy*) oraz art. 84 Konstytucji RP (*wprowadzający zasadę powszechności w ponoszeniu ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, a zarazem ograniczający ten obowiązek wyłącznie do tych, które są określone w ustawie*) ma niezwykle szeroką swobodę w zakresie ustawowego nakładania podatków. Z drugiej jednak strony jest ono zobowiązane do respektowania fundamentalnych zasad sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji - *Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej*) oraz równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji) (*Stanowiącym o tym, że wszyscy są wobec prawa równi oraz, że wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne*) i wywodzonej z niej zasady równości i sprawiedliwości opodatkowania (art.84 Konstytucji) (*wyrok TK z 18 listopada 2014r., sygn. akt K 23/12, OTK-A ZU 2014, nr 10, poz.113*).

Dlatego też, skoro każde opodatkowanie ze swej istoty narusza w określonym zakresie sferę wolności i praw ekonomicznych (ponieważ jest ingerencją w sferę praw podmiotowych), musi również respektować szczególne znaczenie konstytucyjnych unormowań wyznaczających ramy tej ingerencji, w tym nienaruszalność prawnych i ekonomicznych granic opodatkowania.

W literaturze wskazuje się, że kształt systemu podatku dochodowego powinien uwzględniać ekonomiczne prawa jednostki, które we współczesnych demokracjach urastają do rangi norm konstytucyjnych (*A.Gomułowicz, Podatki a etyka, Lex Wolters Kluwer Bussines, 2013*).

Państwo owszem ma uprawnienie do swobodnego kształtowania dochodów budżetowych oraz zapewnienia równowagi budżetowej finansów publicznych na podstawie techniki konstrukcyjnej podatków (wyrok TK z 24 maja 1994r., sygn. akt K 1/94, OTK 1994, nr1), to jednak zawsze musi się to odbywać w granicach zakreślonych przez funkcjonowanie zasady sprawiedliwości podatkowej. W rezultacie, zachowanie właściwych proporcji między interesem państwa a interesem podatnika, jako podstawowe założenie racjonalnej polityki podatkowej oraz pragmatycznego podejścia do ustawodawstwa podatkowego, powinno skutkować respektowaniem reguły sprawiedliwości. W związku z powyższym ustawodawca, regulując daną daninę podatkową zgodnie ze szczegółowymi postanowieniami ustawy podatkowej, powinien dążyć do doprecyzowania w sposób kompletny oraz jednoznaczny podstawowych elementów konstrukcyjnych podatków. Dotyczy to także zakresu ulg i zwolnień. „Jednocześnie podczas kształtowania prawa podatkowego podstawowy jest wymóg dostosowania wymiaru podatku do zdolności podatkowej podatnika. Chodzi o to, by kształtując system podatkowy, wyznaczyć zobowiązania podatkowe według indywidualnych możliwości poniesienia świadczenia podatkowego” (Wyrok TK z 28 października 2015r., sygn. akt K 21/14).

Pytanie:

4. W jaki sposób, na jakiej podstawie ustawodawca określił moje indywidualne możliwości ponoszenia zwiększonych podatków? Czy ustawodawca wziął pod uwagę moją obecną sytuację materialną, rodzinną, zdrowotną, społeczną? Czy ustawodawca zainteresował się tym, jakie obecnie mam zobowiązania kredytowe, finansowe i czy większa danina dla państwa nie spowoduje ograniczenia lub niemożność regulowania moich zobowiązań?

Zasadniczą funkcją podatków jest realizacja celu fiskalnego, polegającego na gromadzeniu środków publicznych. Wyjątkowy charakter prawny podatku dochodowego umożliwia jednak również wypełnianie w szerokim zakresie celów pozafiskalnych, w tym o charakterze społecznym lub gospodarczym. Wśród zasadniczych funkcji realizowanych przez zwolnienia i ulgi na gruncie podatku dochodowego można wyróżnić np. wzmocnienie sytuacji materialnej określonej grupy podatników lub np. docenienie osób o określonych zasługach dla państwa lub społeczności lokalnej.

Pytanie:

5. Wśród emerytów wojskowych, którym chce się zmniejszyć emerytury netto są weterani działań poza granicami państwa. W ramach polityki zagranicznej, która miała potwierdzać odpowiedzialność Polski za kształtowanie bezpieczeństwa międzynarodowego, kierowano w strefy działań wojennych żołnierzy, którzy w permanentnym zagrożeniu życia, z dala od kraju, od rodzin, umacniali międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo. Czy w ramach niewątpliwych zasług, docenieniem będzie dociążenie podatkowe i obniżenie świadczeń otrzymywanych na rękę?

Należy podkreślić, że funkcjonowanie w systemie podatku dochodowego ulg i zwolnień, które mają spełniać wymogi sprawiedliwości podatkowej, nie może być poddane całkowitej dowolności. Należy w tym względzie respektować również inne wartości konstytucyjnie chronione, takie jak zasady ochrony własności (art. 21 oraz art. 64 Konstytucji), przejawiające się również w tym, że nie można dopuścić do sytuacji, w której zbyt szerokie i niedostatecznie uzasadnione stosowanie przywilejów podatkowych wobec określonych podmiotów może stworzyć w pozostałej grupie podatników usprawiedliwione przekonanie, że spotkała ich niesprawiedliwość i czują się dyskryminowani (przez nadmierne uszczuplenie ich

majątku). Taka sytuacja mogłaby prowadzić do utraty zaufania do systemu podatkowego jako całości oraz ostatecznie również do samego państwa.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (TK) odnoszącym się w szczególności do ulg i zwolnień podatkowych funkcjonujących na gruncie podatku dochodowego dosyć powszechnie (*wyroki TK z: 17 listopada 2009r., sygn. akt SK 64/08, OTK-A ZU 2009, nr 10, poz. 148; 25 kwietnia 2001r., sygn. akt K 13/01, OTK ZU 2001, nr 4, poz. 81; 7 czerwca 1999r., sygn. akt K 18/98, OTK 1999, nr 5, poz. 95; 29 maja 1996r., sygn. akt K 22/95, OTK 1996, nr 3, poz. 21*) wyrażane jest stanowisko, zgodnie z którym prawo do zwolnienia czy ulgi podatkowej na gruncie podatku dochodowego nie stanowi prawa konstytucyjnego o charakterze podmiotowym, bowiem zwolnienia i ulgi to odstępstwo od zasady powszechności opodatkowania i równości opodatkowania, mają zatem charakter wyjątkowy, a o ich wprowadzeniu i zakresie decyduje swobodnie ustawodawca. Przyjmuje się przy tym, że samo wprowadzenie przez prawodawcę zwolnienia podatkowego nie jest zasadniczo jednoznaczne z powstaniem prawa do osiągania dochodów w sposób niepodlegający opodatkowaniu, swoistego „prawa do zwolnienia podatkowego”, skoro zgodnie z art. 84 Konstytucji każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków określonych w ustawie. Z tych względów, w niektórych ocenach Trybunału, niezasadne jest traktowanie prawa do zwolnienia podatkowego jako prawa słusznie (niewadliwie) nabytego, którego ochronę gwarantuje zasada demokratycznego państwa prawnego (*wyrok TK z 27 lutego 2002r., sygn. akt K 47/01, OTK-A ZU 2002, nr 1, poz. 6, a także postanowienia TK: z 22 lipca 2014r., sygn. akt Ts 230/13, oraz z 14 lipca 2004r., Tsn 21/04, OTK-B ZU 2005, nr 1, poz. 19*). Jeszcze dalej w kwestionowaniu ulg i zwolnień jako elementów stanowiących urzeczywistnienie zasady sprawiedliwości podatkowej idzie nierzadko w swym orzecznictwie Naczelny Sąd Administracyjny (NSA), który stoi na stanowisku, że istnieje nawet swoista kolizja pomiędzy systemem ulg i zwolnień a zasadą sprawiedliwości „wszelkie zwolnienia i ulgi podatkowe w systemie prawa polskiego są wyjątkiem, istotnym odstępstwem od zasady sprawiedliwości podatkowej (powszechności i równości opodatkowania) (*wyroki NSA: z 4 października 2016 r., sygn. akt I FSK 878/14; z 7 kwietnia 2016r., sygn. akt I FSK 1963/14; z 29 lipca 2005r., sygn. akt I FSK 77/05; z 16 września 2015r., sygn. akt I GSK 100/14; z 27 października 2011r., sygn. akt II FSK 753/10*)

Nie można przy tym tracić z pola widzenia tego, że również w orzecznictwie wskazuje się, iż podatki nie powinny być większym ciężarem niż jest to absolutnie konieczne, a obowiązek płacenia podatków nie może prowadzić do ubóstwa obywateli (podatników) (*wyrok TK z 28 października 2015 r., sygn. akt K 21/14*).

Biorąc pod uwagę powyższe orzeczenie, zwiększanie obciążeń podatkowych dla emerytów, w sposób jednoznaczny prowadzić będzie, na początek, do pauperyzacji czyli obniżania się stopy życiowej, następnie do degradacji społecznej, a ostatecznie do ubóstwa.

Na moim przykładzie mogę powiedzieć, iż poprzez zwiększenie ciężaru podatkowego, będę przymuszony oddać państwu całą kwotę mojej marcowej waloryzacji z tego roku, czyli 4,24%. Dodając tegoroczną inflację w wysokości ok. 6-7% okaże się w styczniu 2022r., że moje realne dochody, którymi będę mógł rozporządzać zostaną uszczuplone o 10-11 %. To bardzo dużo. Należy pamiętać, iż kolejne waloryzacje również zostaną objęte większymi podatkami, więc nie pokryją poziomu inflacji. A należy pamiętać, iż emeryci otrzymują waloryzację „z dołu”. Tak więc, obecnie szalejąca drożyzna musi być pokrywana ze skarpety, kredytu czy innych źródeł, lub też pozostaje takim ludziom biedniej żyć. Dlatego moje przekonanie graniczące z pewnością wskazuje, że i ta grupa emerytów będzie kierowała się nieuchronnie do klasy niższej społeczeństwa, a więc stanie się swoistym „gorszym sortem”, o ile w oczach władzy już nim nie jest. Choć przepisy

Konstytucji RP nie wskazują materialnych granic opodatkowania (*orzeczenia TK z: 24maja 1994r., sygn. akt K 1/94, OTK 1994, cz. 1, poz.10; 14grudnia 1993r., sygn. akt K 8/93, OTK 1993, cz. 2, poz.43, oraz wyroki TK z: 25 listopada 1997r., sygn. akt K 26/97, OTK 1997, nr 5–6, poz.64; 25 kwietnia 2001 r., sygn. akt K13/01, OTK ZU 2001, nr 4, poz.81*) to swoboda władzy ustawodawczej w stanowieniu prawa odpowiadającego celom politycznym i gospodarczym ma charakter względny. Wobec tego wprowadzone rozwiązania legislacyjne w zakresie prawa podatkowego nie mogą prowadzić do naruszenia istoty praw konstytucyjnych.

Nie jest prawdą, iż faktyczne obciążenie podatkowe osób pobierających emerytury będzie niższe niż obciążenie pracowników lub przedsiębiorców stosujących ulgę dla klasy średniej.

Przykład Ministerstwa Finansów (MF) porównujący emeryta i pracownika (zatrudnionego w ramach stosunku pracy) otrzymujących 6000 zł brutto nie jest prawdziwy, nie jest rzetelny, nie jest na wskroś przekrojowy, nie jest bezstronny. Jest tendencyjny, mający wręcz cechy manipulacji opinii publicznej, w tym również mojej osoby.

Pragnę Państwu przypomnieć, iż jako administracja rządowa jesteście zobligowani do zapewnienia rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa. Nie jest to moje chciejstwo czy złośliwość. Wynika to wprost z art. 153 Konstytucji.

Dlatego niech Ministerstwo Finansów pokusi się również o inne zestawienia podatników, może spróbuje porównać emeryta i pracownika zatrudnionego w ramach stosunku służbowego, np. żołnierza, funkcjonariusz policji czy każdego innego podatnika szeroko rozumianych służb mundurowych, którzy nie ponoszą wydatków (nie płacą składek) na ubezpieczenie społeczne tak samo jak emeryci. Jeśli MF zrobi to z należytą starannością, to wynik matematyczny zdecydowanie pokaże, iż tacy pracownicy będą otrzymywać od 01.01.2022r. większą kwotę na rękę niż emeryt, ich wartość danin podatkowych będzie mniejsza. W tym miejscu również należy wskazać podatników, którzy są osobami duchownymi mogącymi korzystać w pełni z ulgi dla klasy średniej, a którym 80% składki ubezpieczenia społecznego (*a dla misjonarzy i członków zakonu kontemplacyjno-klauzurowego 100 % składki*) finansuje Fundusz Kościelny, którego jedynym źródłem finansowania jest budżet państwa. A jeśli budżet, to również emeryci ponoszą wysiłek, aby tej grupie podatników żyło się co najmniej lżej, jeśli nie lepiej. Czy taki podatnik będzie ponosił większe obciążenia podatkowe niż emeryt? Nie. Będzie mniej dociążony podatkami niż emeryt. To pokazuje też, iż ustawodawca, mimo iż jest zobowiązany do traktowania równo, według jednakowej miary, bez zróżnicowań dyskryminujących czy faworyzujących wszystkie podmioty, nie robi tego. Swoimi działaniami (lub ich brakiem) prowadzi do utraty zaufania przez obywatela do systemu podatkowego jak również i do samego państwa.

Biorąc pod uwagę powyższe, można jednoznacznie stwierdzić, iż emeryci nie są traktowani sprawiedliwie. A może Wasza (ustawodawcy, rządu, MF) sprawiedliwość jest lepsza niż moja?

Z wyrazami szacunku,
A.L.